

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/171755,Sylwia-Szyc-Berezowska-artystka-ktora-obrazil-Hitlera.html>
26.02.2026, 21:52

Sylwia Szyc: Berezowska - artystka, która obraziła Hitlera

W 1934 r. Maja Berezowska otrzymała propozycję przygotowania jedenastu ilustracji do satyrycznego artykułu „Miłostki słodkiego Adolfa”. Tytułowym Adolfem był nie kto inny, jak przywódca III Rzeszy - Hitler. Ceną za prześmiewcze ilustracje okazała się nie tylko grzywna zasądzona we francuskim sądzie, ale i brutalne prześladowania w trakcie II wojny światowej.

[Kultura Niemcy Niemieckie obozy koncentracyjne](#)

31.05.2026

Europą połowy lat 30-tych wstrząsnął międzynarodowy skandal z pogranicza polityki i sztuki. Francuska gazeta „Ici Paris” opublikowała artykuł o Hitlerze, ilustrowany pracami polskiej graficzki Mai Berezowskiej. Kanclerz Rzeszy był tak wściekły, że podjął kroki prawne przeciw wydawcy gazety oraz artystce. Choć sprawa zakończyła się jedynie symboliczną karą, to Hitler nigdy nie zapomniał zniewagi - Berezowską kilka lat później tropiło Gestapo.

„Bez miłości nie byłoby życia”

Maja Berezowska, a właściwie Maria Berezowska, przyszła na świat w 1892 r. lub 1893 r. w Baranowiczach na terenie dzisiejszej Białorusi. Za nieścisłościami w dacie urodzenia stała sama artystka, która przy różnych okazjach lubiła wprowadzać drobne zmiany we własnej metryce.

Maja od najmłodszych lat wykazywała zainteresowania artystyczne. Jej ojciec był polskim inżynierem, oficerem armii carskiej, jednym z budowniczych kolei transsyberyjskiej oraz człowiekiem dość majątnym. Dzięki temu młoda Berezowska mogła kształcić się w najlepszych prywatnych szkołach. Wpierw u uznanych malarzy Mikołaja Roericha w Petersburgu (1908-1909) oraz Józefa Pankiewicza i Leona Wyczółkowskiego w Krakowie (1910-1912) a następnie w Monachium oraz Paryżu. Zadebiutowała w 1916 r., tworząc ilustracje do jednego z opowiadań autorstwa Kornela Makuszyńskiego.

Twórczość Berezowskiej była przesycona erotyką, młoda artysta lubowała się w łamaniu obyczajowych konwenansów. Subtelna seksualność, zmysłowość, miłość - często okraszone wyrazistą kreską humoru - były popularnymi tematami jej twórczości. W ostatnich latach życia opowiadała w wywiadzie dla „Szpilek”:

„(...) Bez miłości nie byłoby życia. Dla mnie nie ma nic wspanialszego niż ciało ludzkie i póki żyję, będę je rysować. Jak najpiękniej!”.

Choć rysunki Berezowskiej były często śmiałe w swojej formie, to niewiele miały wspólnego z wulgarnością. Łamały jednak obyczajowe tabu, budziły kontrowersje zarówno w II Rzeczypospolitej, jak i w komunistycznej Polsce.

Berezowska współpracowała z wieloma popularnymi czasopismami, w tym między innymi z lwowskim „Szczytkiem”, satyrycznym „Cyrulikiem Warszawskim” oraz „Szpilekami”. Dużą popularność przyniosły jej ilustracje, jakie w 1930 r. wykonała do polskiego wydania

„Dekameronu” w przekładzie Edwarda Boyé. Styl, wrażliwość artystyczna Berezowskiej oraz towarzysząca jest twórczości aura bezpruderyjności doskonale pasowały do najsłynniejszego dzieła Giovanniego Boccaccia. Jego głównym motywem są przecież różne oblicza ludzkiej natury oraz miłości.

Berezowska była artystką trudną do zasufladkowania. Potrafiła dać wyraz swojemu patriotyzmowi – jak wtedy, kiedy wraz z mężem Kazimierzem Grusem, również karykaturzystą oraz malarzem, brała udział w polskiej akcji propagandowej przed plebiscytem na Górnym Śląsku. Z drugiej strony potrafiła także publikować w dwudziestoleciu rysunki prasowe o wyraźnym zabarwieniu antysemitycznym.

W 1933 r. przeniosła się do Paryża, gdzie postanowiła spróbować swoich sił jako ilustratorka. W czasie trzyletniego pobytu w stolicy Francji zorganizowano aż trzy wystawy indywidualne jej dzieł, a sama Berezowska nie mogła narzekać na brak innych zawodowych zajęć. Współpracowała chociażby z „Vogue” , „Le Figaro”, „Le Rire” oraz „Ici Paris”. To na łamach tego ostatniego w 1935 r. opublikowała serię rysunków, które odcisnęły trwale piętno na jej dalszym życiu.

„Miłostki słodkiego Adolfa”

W 1934 r. Maja Berezowska otrzymała propozycję przygotowania jedenastu ilustracji do satyrycznego artykułu „Miłostki słodkiego Adolfa” („Hitler intime et les amours du susse Adolf”), autorstwa pisarza Jean-Pierre’a Mezerette’a. Tytułowym Adolfem był nie kto inny, jak przywódca III Rzeszy – Hitler. Wydawca „Ici Paris” spodziewał się, że publikacja wywoła niemały skandal, co z kolei miało przełożyć się na wynik finansowy numeru. Nie doszacował jednak ryzyka.

Mezerette wyśmiewał Führera – pisał między innymi o jego domniemanym żydowskim pochodzeniu. Żartował z młodego Adolfa, jego wad i niespełnionych ambicji artystycznych. Nie szczędził też czytelnikom pikantnych (i całkowicie zmyślonych) opowieści z intymnego życia wodza Rzeszy. Te scenki trzeba było jednak sportretować. Berezowska przedstawiła Hitlera w prześmiewczych i obyczajowo odważnych ilustracjach o zabarwieniu erotycznym. Przywódca Niemiec był przedstawiany jako Żyd, ale również mierny kochanek.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

II wojna światowa, Kobiety, Kultura, Niemcy, obozy koncentracyjne

Artykuł



Portret Mai Berezowskiej, 1946. Fot. ze zbiorów Polona.pl [domena publiczna]